Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

CZWARTEK

15. LUTEGO 1923.

NR. 17. — ROK XXXI.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 300 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 7800	Marek 6800	Marek 7800	Marek 14.000	Marek 7020

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za mm.	Mk 200
Nadesłane za mm.	„ 600
Nekrologi	„ 400
Komunikaty	„ 800
Na 1. stronie	„ 1000

Przed piętnastym lutego.

W onegdajszej dyskusyi sejmowej nad eksposé ministra spraw zagranicznych podniesiono z ubolewaniem, że nasza granica wschodnia nie została dotąd uznana przez Mocarstwa Sprzymierzone, jak tego wymaga art. 87 traktatu wersalskiego. Pos. Stroński zaś wywodził, że Mocarstwa Sprzymierzone już w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę w r. 1920 faktycznie zrzekły się prawa, przysługującego im na podstawie art. 87, kiedy 11 lipca 1920 r. upoważniły Polskę do bezpośrednich rokowań pokojowych z Sowietami. Było to oddanie decyzyi co do linii granicznej obu stronom wojującym. W kilka miesięcy później linia ta została rzeczywiście w rozejmie ryskim przez oba państwa oznaczona. Mocarstwa przeciw traktatowi ryskiemu nie protestowały, jednak formalnego uznania granicy polsko-rosyjskiej dotąd w ciągu dwóch lat jeszcze nie wyraziły. I niewątpliwie ta niepewność prawna nie tylko podnieca apetyty Litwinów, jak i spiski petruszewiczowców, ale ułatwia także planowanie różnych zamachów na dzieło ryskie w Berlinie i Moskwie.

Niepewność prawna jest jednak czynnikiem mniej doniosłym w dezorganizowaniu pokoju europejskiego, niż pożałowania godna a od r. 1919 nie ustająca ani na chwilę niepewność polityczna. Po zawarciu wielkich traktatów r. 1919 i 1920 na miejsce przedwojennej równowagi Ententy i Trójprzymierza zapanowała hegemonia Ententy. Była to i potencyalnie jest to jeszcze dotąd zupełna dyktatura. Atoli tylko potencyalnie. W praktyce solidarność Ententy rozłazi się przy każdej ważniejszej sprawie. Trzeba ciągle nowych konferencyi, by wytworzyć wspólny front Mocarstw zarówno w kwestyi reparacyi, lub pokoju na Wschodzie, jak w kwestyi G. Śląska, w stosunku do Rosyi, w sprawie kłajpedzkiej, gdańskiej i t. p. Niezałatwione spory czekają latami na uregulowanie a wobec współzawodnictwa i zazdrości wzajemnej Mocarstw nigdy nie można przewidzieć, kiedy i jak wyrok zapadnie. Nic dziwnego, że niepewność tę wykorzystuje stale każde państwo niezadowolone z obecnego stanu politycznego. W jesieni roku ubiegłego zadali potężny cios traktatowi sewrskiemu Turcy — są dzisiaj blisce zupełnego zwycięstwa. W styczniu b. r. odmówili wykonania postanowień traktatu wersalskiego Niemcy i od pięciu tygodni prowadzą upartą walkę z Francuzami w basenie Ruhry. W ślad za nimi poszła Litwa Kowieńska, usuwając rządy koalicyjne w Kłajpedzie i — mimo gróźb wojska litewskie z Kłajpedy ruszyć się nie myślą. A wreszcie zachodzi obawa, że zachęcona bezkarnością na północy Litwa nie dopuści do objęcia przez Polskę przyznanego jej odcinka pasa neutralnego.

W tym ostatnim wypadku rząd kowieński liczy nie tylko na brak solidarności Mocarstw zachodnich, ale nadto na pomoc pośrednią lub bezpośrednią Sowietów. Rosya sowiecka jest drugim głównym czynnikiem niepewności i niepokoju w Europie. Na zachodzie europejskim wpływ jej może się objawiać jedynie jako wewnętrzny ferment rewolucyjny i to coraz słabszem nasileniu, zato na wschodzie nacisk dyplomacyi sowieckiej posiada określoną i wcale nie malejącą siłę. Poczuła go już Anglia w Małej Azyi, czujemy go i my w niepewnem ciągle stanowisku Litwy. Obecnie zaistniały lub wkrótce zaistnieją trzy czynniki, które potęgują aktywność dyplomacyi moskiewskiej. Zatarg nad Ruhrą nęci Sowiety możliwością wybuchu wojny, zbliżająca się wiosna ułatwi czerwonej armii wymarsz na zachód i wreszcie pomoc Niemców jest dzisiaj bardzo łatwo do uzyskania. Sowiety widzą sposobność do wywołania zamętu i rewolucyi. Dlaczegoby z niej nie skorzystały? — I dzisiaj, gdy Litwa buńczucznie odmawia uznania decyzyi Ligi Narodów z 3 lutego b. r., to chcielibyśmy mieć odpowiedź na pytanie: na co więcej rząd kowieński liczy: na niezgodę Mocarstw czy na pomoc Rosyi? W pierwszym wypadku niezgodę Mocarstw zastąpi doskonale energiczne wystąpienie Polski. W drugim wypadku sytuacya będzie trudniejsza, jednak nie sądzimy, by już teraz w lutym, przy obecnym względnie pomyślnym stanie stosunków polsko-rosyjskich, Sowiety mogły lub chciały przyjść ze skuteczną pomocą Litwie. W lutym wojska litewskie zostaną bez trudu wyrzucone z Oran a Kowno przekona się, że cierpliwość i wyrozumiałość Polski ma swe granice.

Być może, że i sama Litwa zrozumie niebezpieczeństwo zbrojnego wystąpienia. Wtedy z racie zajęcie pasa neutralnego 15 lutego przeszłoby spokojnie i usunęłoby ostatni bodaj spór na naszej wschodniej granicy. Brak zaś sporów wytworzy wreszcie w całej Europie przekonanie, że granice polskie ustaliły się faktycznie i ostatecznie. Wówczas chyba nic nie stanie na przeszkodzie wykonaniu przez Mocarstwa artykułu 87 traktatu wersalskiego.

Złoty miernik.

W sprawie wprowadzenia złotego miernika, o czem donosiliśmy wczoraj w telegramach, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że najwłaściwszym sposobem określenia wartości teoretycznego złotego polskiego w markach polskich będzie średnia arytmetyczna między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego, oraz przeciętna cena giełdowa żyta. Wprowadzenie miernika do akcyi kredytowej polega na tem, że P. K. K. P. udzielać będzie pożyczek na poczet otwartego kredytu w obrachunkowych złotych polskich, przeliczonych przy wypłacie według kursu dziennego, ustalonego przez ministerstwo skarbu. Kurs ten ustalany będzie prawdopodobnie dwa razy na miesiąc. Korzystający z kredytów w P. K. K. P. będzie mógł czerpać przyznaną sumę kredytu w kilku ratach, co uchroni go od straty na kursie. Wpłaty na poczet zwrotu udzielonych pożyczek przyjmowane również będą w obrachunkowych złotych polskich, według kursu obowiązującego i dokonywane również być mogą ratami. Wskutek tego dłużnik nie będzie przechowywał gotówki w domu, przeciwnie starać się będzie płacić zaciągnięte pożyczki jak najspieszniej.

P. K. K. P. udzielać będzie pożyczki w otwartym kredycie na zabezpieczenie wekslowe, w dyskoncie na weksel, płatne w ciągu 6 tygodni. W ten sposób ministerstwo skarbu dąży do uregulowania sprawy miernika złotego polskiego, który później mógłby być zastosowany do wszelkich transakcyi finansowych w Państwie.

Jak donosi P. A. T., od jutra Polska Kasa Oszczędności zacznie przyjmować wpłaty na rachunek bieżący w złotych polskich. Za przykładem P. K. O. zamierza pójść Bank ziemiański i Bank kredytowy.

Komisya senatu przyjęła prowizoryum.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj znowu obradowała komisya skarbowo-budżetowa Senatu. — Zjawił się nakoniec przedstawiciel rządu, dyr. Zaczek i uzasadniał pozycye budżetu, a po dłuższej dyskusyi uchwalono w wkońcu reasumpcyę onegdajszej uchwały i prowizoryum przyjęto. Będzie ono rozpatrywane na piątkowem posiedzeniu Senatu.

Idyotyczny wniosek.

Warszawa. P. A. T. Klub poselski P. S. L. (Wyzwolenie) zgłosił następujący wniosek nagły:

Z powodu wykonania wyroku śmierci na osobie mordercy śp. prezydenta Narutowicza niektóre organa prasy zamieściły artykuły, nekrologi i ogłoszenia zawierające gloryfigacyę ohydnej zbrodni, popełnionej na pierwszym dostojniku Rzeczypospolitej. Wielu duchownych, którzy równocześnie byli urzędnikami stanu cywilnego, urządzało uroczysto nabożeństwa za mordercę, a niektórzy urzędnicy państwowi brali udział (nawet z opuszczeniem pracy biurowej) w tych nabożeństwach, a niektórzy nauczyciele, nawet kierownicy szkół powszechnych i średnich nie tylko brali udział w tych nabożeństwach, ale nawet prowadzili na nie dzieci, lub urządzali w szkole nabożeństwa za mordercę. Ze względu na to, że przytoczone czyny mają antypaństwowy charakter i stanowią przestępstwo (!?) przewidziane odpowiednimi artykułami kodeksów karnych(!) dzielnicowych, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, by zarządził we wszystkich wypadkach bezwłoczne pociągnięcie winnych(!) do odpowiedzialności karnej(!), a urzędników państwowych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przeciw państwu a za rządem.

Warszawa. (Tel. wł.). Poseł Łuckiewicz, po znanem skandalicznem wystąpieniu swem w Sejmie przeciwko naszym granicom na wschodzie, nie zgłosił przystąpienia do komunistów, ponieważ nie wystąpił z Klubu ukraińskiego. Pozostał on nadal w Klubie popierającym rząd, a uprawiającym politykę antypaństwową.

O ZAWIESZENIE „ROZWOJU".

Warszawa. A. W. „Gazeta Poranna" podaje, że posłowie Chrześć. Jedn. Narod. wnieśli interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie rekursu Towarzystwa „Rozwój" o zawieszenie działalności tegoż towarzystwa przez komisarza rządu.

Litwa chce wojny z Polską.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki królewieckie donoszą, że rząd litewski wystosował do sekretaryatu Ligi narodów telegram, w którym potwierdza deklaracyę, uczynioną przez swego przedstawiciela Litwy, odrzucając projekt podziału strefy neutralnej pomiędzy Polską a Litwą i domaga się granicy według układu suwalskiego. Rząd litewski żąda, aby sprawę przekazano międzynarodowemu arbitrażowi oraz domaga się zawieszenia decyzyi Ligi narodów i odrzuca wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa w razie stosowania tej decyzyi.

Co te słowa ostatnie znaczą, wyjaśnia „Preus. Ost. Deut. Ztg", która twierdzi, że w litewskich kołach i w całej prasie wzmaga się tendencya wojny przeciwko Polsce w celu odebrania jej Wilna. Na czele nowego Dyrektoryatu litewskiego w Kłajpedzie, składającego się z trzech Litwinów i dwóch Niemców, stanął b. litewski pos. Daylius. Komisya międzyaliancka wyjechała z Kłajpedy.

UMIZGI LITEWSKIE DO BOLSZEWKÓW.

Warszawa. (AW). Cziczerin i Krassin w powrotnej podróży z Lozanny do Moskwy witani byli z niezwykłym entuzjazmem w Kownie przez Litwinów. Na stacyi w Kownie przejeżdżających dyplomatów sowieckich witali ministrowie litewscy z prezesem ministrów litewskich Galwanouskasem na czele.

Groźby wojenne na Wschodzie.

Medyolan. (A. W.) Jak donosi „Stampa" z Konstantynopola, ostatnie posiedzenie angorskiego zgromadzenia narodowego miało przebieg nader burzliwy. Posłowie utworzyli silny blok antyfrancuski, który jest popierany przez Rosyan. Blok ten zamierza rozpocząć kroki wojenne. Ekstremistom udało się poruszyć zgromadzenie narodowe i uchwalić rezolucyę, która ogłasza konieczność i natychmiastowe rozpoczęcie wojny. Posiedzenie to odbyło się wśród wielkiego wzburzenia. W Konstantynopolu również nie żywi się wielkich nadziei, że konflikt ten zostanie załatwiony na drodze pokojowej.

Londyn. P. A. T. Rząd angielski nie został dotąd oficyalnie poinformowany o nowem ultimatum Turków, aby w przeciągu 3-ch dni okręty sojusznicze opuściły Smyrnę. Należy spodziewać się, że podróż Ismeta baszy przyczyni się do załagodzenia sytuacyi.

Konstantynopol. P. A. T. Ze źródeł angielskich donoszą, że komendant turecki w Smyrnie zawiadomił angielskiego admirała Michelsona, iż wszelkie próby usunięcia min u wejścia do portu będą uważane za casus belli.

Bukareszt. P. A. T. Orient Radio. Minister spraw zagranicznych Duca miał rozmowę z Ismetem baszą, któremu ponownie udzielił rady, aby Turcy zachowali się bardziej pojednawczo. Duca wskazał na straszne skutki, jakie pociągnęłoby za sobą wznowienie kroków wojennych. Ismet basza odpowiedział, że między Turcyą a Rumunią niema powodu do konfliktu i interesy obu państw nie są sprzeczne.

Delegacya turecka udała się przez Konstancę do Konstantynopola, gdzie spotka się na pokładzie okrętu tureckiego z pełnomocnikiem Kemala baszy Feridem bejem.

Daremny opór Niemców.

Wiedeń. (A. W.) Pisma tutejsze donoszą z Essen, że sytuacya staje się tam coraz krytyczniejsza. Francuzi ustawili na dworcu i na placu przed dworcem karabiny maszynowe. Bojkot Francuzów i Belgijczyków trwa w dalszym ciągu. Wiele sklepów zupełnie pozamykano. Jak słychać, władze okupacyjne projektują już na jutro rozmaite zarządzenia przymusowe. Na razie ograniczono się do zasekwestrowania dwóch największych hoteli, w których mieszkają członkowie komisyi inżynierów. Ponieważ służba wspomnianych hoteli oświadczyła, że nie będzie usługiwała Francuzom, wydalono ją i kazano natychmiast opuścić hotel.

Recklinghausen. P. A. T. U władz sojuszniczych zjawiła się delegacya ludności z prośbą o cofnięcie zarządzeń, zabraniających ruchu ulicznego między godziną 9 wieczór a 6 rano. Delegacya otrzymała odpowiedź w tym sensie, że zarządzenie będzie trwało, dopóki kupcy nie zaprzestaną sabotażu w stosunku do klienteli francuskiej i belgijskiej. Na skutek powyższego oświadczenia niektóre sklepy zostały otwarte.

Berlin. (A. W.) Według wiadomości z Dortmundu, komendant francuski zażądał od landratów i burmistrzów opublikowania rozporządzenia, w myśl którego wszystkie ustawy i rozporządzenia, wydane przez władze niemieckie po 11 stycznia, nie mogą być stosowane w zagłębiu Ruhry bez poprzedniego zezwolenia generalnej komendy francuskiej.

Berlin. (A. W.) Według Havasa, rząd francuski wręczył poselstwu niemieckiemu w Paryżu notę, w której zawiadamia, że z dniem 12 b. m. wywóz wszelkich metalurgicznych fabrykatów z zagłębia Ruhr do Niemiec jest zakazany.

ZAJĘCIE DALSZYCH TERENÓW.

Wiedeń. (A. W.) Z Essen donoszą, że miasta Wesel i Emerich zostały dzisiaj o godzinie 8 zajęte przez wojska francuskie i belgijskie. W Wesel zajęto natychmiast urząd cłowy, ratusz i dworzec, w Emerich zaś port i urzędy cłowe. Niemcy, dowiedziawszy się o tem, usunęli jeszcze w nocy cały materyał kolejowy.

PRZEJĘCIE KOLEI.

Bordeaux. P. A. T. Polradio. Belgijski minister robót publicznych Neujen odbył naradę z francuskim ministrem Le Troqeurem. Rządy francuski i belgijski postanowiły zapomocą obwieszczeń powiadomić ludność Zagłębia Ruhry o przejęciu przez władze okupacyjne kolei żelaznych, przyczem ma być pozostawiony personalowi niemieckiemu wybór bądź porzucenia służby, bądź przystąpienia do pracy pod zarządem i kontrolą władzy okupacyjnej.

KRWAWE STARCIE.

Gelsenkirchen. (AW.) Jak dzienniki donoszą, przyszło tu do krwawego starcia, pomiędzy policyą niemiecką a francuskimi żandarmami. Jeden z zajętych przez Francuzów automobil został przez policyanta niemieckiego zatrzymany, ponieważ nie miał przepisanych znaków. W automobilu tym znajdowali się dwaj francuscy żandarmi, którzy rozbroili Niemca. Temu ostatniemu przyszli z pomocą inni policyanci i przyszło między żandarmami a policyantami do strzelaniny, w której dwaj Francuzi a jeden Niemiec zostali ranni.

EBERT AGITUJE.

Wiedeń. (AW.). Jak donoszą z Berlina, przybył wczoraj rano do Karlsruhe prezydent Rzeszy Ebert w towarzystwie dwóch ministrów. Przed południem odbyło się posiedzenie z rządem badeńskim, na którem omawiano położenie wytworzone okupacyą francuską. Popołudniu odbyło się uroczyste zgromadzenie, w którem wzięli udział również zastępcy organizacyj z okupowanego Zagłębia. Prezydent Rzeszy wygłosił mowę, w której zarzucał Francuzom, że naruszyli —(!) traktat pokojowy i prowadzą wojnę z bezbronną ludnością. W końcu zaprotestował przeciw okupacyi Zagłębia.

Obawa przed kontrolą.

Warszawa. P. A. T. Komisya odbudowy kraju, w myśl swej poprzedniej uchwały, ukonstytuowała się dziś, powołującą dwie podkomisye: 1. dla zbadania działalności gener. dyrekcyi odbudowy. 2. dla zbadania działalności państwowego banku odbudowy. Na posiedzeniu tych podkomisyi przedstawiciel prezydenta ministrów, Tęczyn, oświadczył, że rząd sprzeciwia się jakiejkolwiek działalności tych podkomisyi, gdyż uważa to niejako za votum nieufności dla siebie, a akcyę, zamierzoną przez podkomisye za sprzeczne z konstytucyą (?). Wobec tego oświadczenia obie podkomisye uchwaliły odnieść się do prezydyum komisyi odbudowy, która odbędzie posiedzenie dla rozpatrzenia tej sprawy.

Znowu zwłoka.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa przekazania gmachu posejmowego uniwersytetowi lwowskiemu przewleka się nieustannie. Komisja oświatowa oddała ją Komisji prawniczej, czy nie ma jakiejś sprzeczności z Konstytucyą. Socyaliści na posiedzeniu Komisyi nie zjawili się, nie chcąc narazić się ludowcom. Ludowcy zaś poczęli robić obstrukcyę, twierdząc, że niema referenta. Gdy zgodzono się na pos. Konopczyńskiego, wysunęli postulat wyboru korreferenta. Kiedy ten wniosek odrzucono, Piastowcy zażądali, ażeby zebranie odroczyć do czwartku i zaprosić na nie p. Kędziora. Wiadomo, że p. Kędzior jako b. min. robót publicznych wystosował do rektora Uniw. lwowskiego list przekazujący uniwersytetowi gmach posejmowy we Lwowie, a jako prezes tymczasowej Komisyi samorządowej zakwestyonował prawa uniwersytetu lwowskiego do tego gmachu.

O PRAWOSŁAWNY WYDZIAŁ TEOLOG.

Warszawa. P. A. T. „Rzeczpospolita" komunikuje: Synod prawosławny w Polsce na jednem z ostatnich posiedzeń odbytem jeszcze pod przewodnictwem śp. metropolity Jerzego na jego wniosek uznał za potrzebne i konieczne otwarcie z początkiem przyszłego roku akademickiego na uniwersytecie warszawskim prawosławnego wydziału teologicznego. Starania u rządu, opracowanie programu wykładów i zaproszenie profesorów z grona byłych profesorów rosyjskich akademii duchownej Synod polecił metropolicie Jerzemu.

Alarmy i kłamstwa niemieckie.

Warszawa. (Telef. wł.) Prasa niemiecka celuje w szerzeniu wiadomości, pozbawionych wszelkich podstaw a przesadzonych tendencyjnością. Świeżo dziennik „Acht-Uhr-Abendblatt" obwieścił, że rząd francuski zabiega o wystąpienie Polski przeciwko Niemcom w celu ich zaszachowania. Pos. francuski w Warszawie Panafieu miał oświadczyć rządowi polskiemu, jakoby Polska nie miała tytułu prawnego do wschodniej Małopolski.

Korespondent nasz miał sposobność zasięgnąć w sferach kompetentnych opinii w tej sprawie, które stwierdzają, że w pogłoskach powyższych niema słowa prawdy.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzienniki niemieckie w Gdańsku skarżą się, iż kursują tam uporczywie wiadomości, że dn. 15 lutego mają obsadzić m. Gdańsk wojska angielskie. Gdańszczanie wierzą tym wieściom, bo np. niektóre zarządy szkolne zapowiedziały zamknięcie szkół w tym terminie, aby dostarczyć kwater wojskom angielskim. Gdańsk zresztą przyzwyczaił się uważać się za kolonię angielską tak dalece, że wiadomości te przyjmowane są jako rzecz naturalna.

Reorganizacya armii bolszewickiej.

Warszawa. (Telef. wł.) Sztab moskiewski Rady rewolucyjnej wojennej rozwinął działalność w celu reorganizacyi armii. Szczególnie zwrócono uwagę na okręg wojskowy Piotrogrodzki, dokąd wysłano Tuhaczewskiego. Sztab opracował projekt mobilizacyjny czerwonej armii i dokonał przegrupowań wojskowych na granicy zachodniej i na Kaukazie. Pogłoski o koncentracyi wojsk na zachodzie Rosyi są przesadne. Wiadomość o pobycie armii Budiennego na Podolu i Wołyniu jest nieprawdziwa. Budienny bawi na Kaukazie; na Podolu jest tylko jedna z jego dywizyi pod wodzą Kozłowskiego.

Wyposażenie i zaopatrzenie armii w żywność znacznie się poprawiło. Znajdujące się w różnych częściach Rosyi fabryki amunicyi są w pełnym ruchu. Inżynierowie niemieccy przybyli do Nikołajewska naprawiają stocznie i zastosowują ją do budowy okrętów wojennych. W Odessie pracuje dla krasnej armii wielka fabryka latawców i jedna fabryka instalacyi iskrowych. Pracami czerwonego sztabu kieruje Trocki a prawą jego ręką jest Wierchocki.

Warszawa. (Telef. wł.) Misya niemiecka wojskowa, która dokonała przeglądu stanu armii sowieckiej, doszła — według pism łotewskich — do przekonania, że Rosya nie jest gotowa do działań wojennych, a to wskutek braku aeroplanów. Do maja ilość aeroplanów ma być zwiększona o 2000.

Złoto bolszewickie idzie na rewolucyę światową.

Berlin. (A. W.) Według doniesienia z Moskwy, dochodzenia specyalnej komisyi w sprawie defraudacyi w Międzynarodówce moskiewskiej wykazały, że sprzeniewierzono daleko więcej, niż przypuszczano. Mianowicie defraudacya wynosi 5 milionów rubli złotych, wydanych w postaci zaliczek, oraz 3 miliony rubli złotych z t. zw. „Funduszu walki". Podejrzenie ciąży przedewszystkiem na Radku Zinowjewie. Pierwszy miał do dyspozycyi 2 i pół miliona rubli złotych, które miały służyć do wywołania czerwonej rewolucyi w Egipcie, Bułgaryi i Turcyi. Znany komunista francuski, Sadoul, otrzymał z tej sumy milion rubli na wywołanie rewolucyi w koloniach francuskich. Podróż Zinowjewa pochłonęła kolosalną sumę — milion 900.000 rubli złotych.

Większość rządowa przeciw numerus clausus.

Odsyłanie sprawy z Komisyi do Komisyi.

Komisya oświatowa Sejmu rozpoczęła wreszcie wczoraj — jak telefonuje z Warszawy nasz korespondent — obrady nad wnioskiem o wprowadzenie numerus clausus w wyższych uczelniach. Pojawił się wniosek o zwrócenie się do Rad uniwersyteckich z zapytaniem, czy ustawa o ograniczeniu ilości żydów na wszechnicach wpłynęłaby dodatnio na bieg studyów uniwersyteckich. Za wnioskiem tym byli tylko posłowie z 8-ki, a więc z braku większości wniosek upadł. Tak samo wniosek pos. Wygodzkiego (syonisty), aby sprawę zdjąć z porządku dziennego, nie przeszedł. Wypowiedzieli się za nim czterej żydzi. Przyjęto wreszcie wniosek pos. Czapińskiego (P. P. S.), aby odroczyć rozpisanie powyższej ankiety, a tymczasem odesłać sprawę do komisyi konstytucyjnej w celu zasięgnięcia opinii, z tem, czy wprowadzenie ograniczeń nie stoi w sprzeczności z zasadami konstytucyi (!). W dyskusyi ludowcy wypowiedzieli się zasadniczo za zwołaniem ankiety, ale dopiero po zasięgnięciu opinii komisyi konstytucyjnej.

Min. oświaty Mikułowski-Pomorski zaznaczył w dyskusyi, że żywi pewne prawne wątpliwości, chodzi mu również o metody, jakich należy używać przy zastosowaniu numerus clausus.

Z całego postępowania komisyi wynika jasno, że aby nie utracić głosów żydowskich polskie stronnictwa centrowe i lewicowe próbuje sprawę numerus clausus zepchnąć z porządku dziennego, nie mając jednak odwagi — wobec zdecydowanej postawy społeczeństwa — odrzucić z miejsca samego wniosku. Opinia publiczna i młodzież polska muszą pilnować sprawy, by nie utonęła w komisyi konstytucyjnej na całe miesiące.

* * *

Nauczycielstwo pomorskie za wprowadzeniem „numerus clausus".

Dn. 4 b. m. odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Chrześc. Narod. Stowarzyszeń naucz. szkół powszechnych w Polsce. Przybyli delegaci w liczbie około 200, reprezentowali 38 kół na Pomorzu. Na zjeździe obecni byli również posłowie Chrz. Jedn. Nar.: pp. Kornecki, Mendrys i Nowicki. W szeregu przemówień poruszono najważniejsze kwestye z zakresu szkolnictwa powszechnego, sprawy pragmatyki, uposażenia nauczycieli, stosunku samorządu do szkół itd. Poseł Mendrys przedstawił obraz głównych wad życia i charakteru narodowego i wezwał nauczycielstwo do zwalczania ich w szkole. Poseł Nowicki poddał pod głosowanie sprawę wprowadzenia w szkołach wyższych „numerus clausus", co zjazd jednogłośnie uchwalił. Gorące przemówienie posła Nowickiego i odśpiewanie „Roty" zakończyło zjazd.

Z dnia politycznego.

Chrześć. Nar. Stronnictwo Roln. przeciw rządowi.

Jak donosi „Kuryer Pozn.", odbył się szereg powiatowych zebrań Chrz. Nar. Str. Rolników na Pomorzu i w Poznańskiem. Na wszystkich tych zebraniach objawił się bardzo wyraźnie nastrój opozycyjny przeciw obecnemu rządowi i tradycyom polityki belwederskiej. Znamienna była pod tym względem uchwała usunięcia portretów p. Piłsudskiego z sal urzędów.

Uchwalone rezolucye świadczą także, że jak na Pomorzu, tak i w Wielkopolsce Stronnictwo Chrz. Rolników opowiada się stanowczo za zwartą solidarnością trzech stronnictw, wchodzących w skład wyborczej ósemki za ich konsekwentną polityką opozycyi względem obecnego rządu.

Nadzieje lewicy, że blok Chrześcijańsko-Narodowy „rozpada się", jak widzimy, zawodzą.

Kto ma w rękach śrubę drożyźnianą?

Według obliczeń dyrektora warszaw. Syndykatu rolniczego, p. Chrzanowskiego, ziemiopłody w Polsce sprzedawane na potrzeby miast. sięgały w 1913 r. jednego miliarda marek złotych (czyli przeszło 5000 miliardów marek polskich, według obecnego stanu naszej waluty). Olbrzymia ta gałąź handlu, zmonopolizowana jest w ogromnej większości przez żydów, stanowiąc główną podstawę ich egzystencyi i bogactwa, dając im też możność wywoływania podobnych wstrząśnień gospodarczych, jak szalona zwyżka cen zboża i innych produktów rolnych w ostatnich dwu miesiącach. Cła zboża, która zaraz po żniwach nie dosięgała i to znacznie równi złotej (biorąc za podstawę ceny przedwojenne), w grudniu i początkach stycznia skoczyła ponad tę równię. Bo też od grudnia zboże znajduje się już prawie całkowicie — w 95% — w rękach żydowskich.

Tu tkwi główna przyczyna drożyzny ziemiopłodów, ale o tem urzędowi „obrońcy ludu" z P. P. S., robiący tyle hałasu z powodu drożyzny, milczą jak zaklęci. Spekulacya żydowskich paskarzy jest dla nich nietykalnem „tabu".

Wołanie gnębionego narodu.

Znany działacz słowacki i poseł do parlamentu czesko-słowackiego, ks. Andrzej Hlinka, ogłasza w dwutygodniku „La Slowaquie", wychodzącym w Paryżu, odezwę pt. „Wołanie rozpaczy, skierowane do świata cywilizowanego przez kraj skazany na śmierć, przez naród znajdujący się w agonii".

Patryota ten słowacki prostemi słowy, bez żadnej afektacyi a jednak w sposób wstrząsający do głębi, przedstawia straszne położenie swej ojczyzny, skazanej na zagładę, gdyby miała dalej być gnębioną przez zdradzieckich Czechów.

Wykazawszy, że Słowacy pod względem historycznym, etnograficznym, lingwistycznym i myślowym stanowią wśród wielkiej rodziny narodów słowiańskich jednostkę odrębną, nie mającą nic wspólnego z Czechami, podnosi na wstępie ks. Hlinka, że nazwa: „naród czesko-słowacki" jest prostym nonsensem, opartym na cynicznem zeskamotowaniu „narodu słowackiego".

Dalej zaś przedstawia ks. Hlinka krok za krokiem potworne rządy czeskie na Słowaczyźnie, ignorujące zupełnie solenną proklamacyę z d. 18 października 1918 r. (podpisaną przez Masaryka i Benesza), która zapewniała Słowakom w imieniu republiki czesko-słowackiej, absolutną wolność słowa oraz nieograniczone prawo zwoływania zgromadzeń i wnoszenia petycyi. Tymczasem jednak Słowacy są obecnie pozbawieni przez Czechów najprymitywniejszych praw obywatelskich. Między innemi, nie posiadają żadnych instytucyi autonomicznych, istniejących w Czechach, ponieważ rząd czeski, znając usposobienie ludności słowackiej, boi się rozpisać wybory do tych instytucyi.

W parlamencie praskim, będącym prawdziwą karykaturą nowożytnej, demokratycznej reprezentacyi ludowej, nie odpowiada się z zasady na żadną interpelacyę słowacką, a każda skarga posłów słowackich zostaje odrzucona przez większość czeską.

Prasa słowacka jest srodze prześladowaną, listy, pisane ze Słowacyi za granicę, podlegają cenzurze, a gdy któryś Słowak uda się za granicę, aby ją zapoznać z „wolnością", której używają Słowacy pod rządami Czechów, zostaje wtrącony do więzienia — co się zdarzyło także autorowi niniejszej odezwy.

Ponieważ Słowacya stanowi bardzo ważną część pierścienia, utworzonego dla obrony Zachodu przez Rumunię, Czecho-Słowacyę i Polskę, przeto kwestya słowacka obchodzi Europę zachodnią z racyi motywów politycznych i wojskowych. „Siła Czecho-Słowacyi — pisze ks. Hlinka — opiera się przeważnie na tem, że Węgry są oddzielone od Polski. — W chwili niebezpieczeństwa prosta akcya ze strony niezadowolonej Słowaczyzny może rozerwać małą ententę, a wtedy znienawidzeni przez swych sąsiadów Czesi, zostaną otoczeni przez samych wrogów".

Wreszcie domaga się autor odezwy naprzód, aby zostały uszanowane postanowienia traktatu w St. Germain, który nakłada na Czechów obowiązek zastosowania w swem państwie zasad wolności i sprawiedliwości wobec wszystkich jego obywateli, a następnie, aby zwołano Zgromadzenie narodowe słowackie, które orzekłoby o stosunku Słowaczyzny do narodu czeskiego.

Kończy się zaś odezwa ks. Hlinki oświadczeniem, że jedyną przyczyną okazywanej dotąd przez Słowaków cierpliwości jest chęć niezakłócania pokoju światowego.

„Staniemy jednak przed trybunałem świata — woła on na zakończenie — nie w roli żebraków, błagających o jałmużnę, lecz, jako naród, mający prawo do własnego życia narodowego i wolności".

Wiceprez. m. Bobrowski interweniuje w Prokuratoryi Państwa.

Jak się dowiadujemy, wiceprez. m. Krakowa, tow. Dr Bobrowski interweniował wczoraj w Prokuratoryi Państwa w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanej onegdaj w Krakowie Rozalii Banasiowej, żony podmajstrzego murarskiego. Banasiowa — jak donosiliśmy — została aresztowana za rozbijanie szyb, idąc w pochodzie socyalistycznym ul. Grodzką pod dom robotniczy przy ul. Dunajewskiego. Prokuratorya nie uwzględniła prośby przywódcy onegdajszej rebelii socyalistycznej tow. Bobrowskiego, ale osadziła Banasiową w więzieniach sądowych.

Interwencya wiceprez. Bobrowskiego najlepiej demaskuje oszczerstwa „Naprzodu", jakoby ekscesów dopuścili się osobnicy nienależący do partyi socyalistycznej. Zabiegi p. Bobrowskiego w Prokuratoryi dowodzą niezbicie, że pogromów dokonała bojówka socyalistyczna, w obronie której występuje obecnie sam jej naczelnik Bobrowski!

Wiadomo, że „Naprzód" krakowski stał się od pewnego czasu (dokładnie od porażki socyalistów w czasie wyborów) spluwaczką, do której pluje wytrwale p. Haecker. Nie mamy ochoty odradzać mu tego zajęcia; z nałogami walka trudna. Ostatni jednak wstępny artykuł p. H., donoszący o zamordowaniu jednego zakonnika przez drugiego za Zygmunta Starego (!) każe nam przypuszczać, że p. H. zaczyna pluć — na spółkę z pewnym historykiem. Nie sposób przypuścić, by p. H. przy tak wyczerpującem zajęciu, jakiem jest plucie w każdym numerze „Naprzodu", znalazł jeszcze czas na studya historyczne. Że jednak przy swojej „Tafelrunde" w pewnej krakowskiej kawiarni zdołał skupić ludzi pracujących w różnych dziedzinach nauki, którzy mu służą za suflerów, przeto próbuje teraz pluć i historyą. Rozumiemy dobrze, dlaczego zaciekły nacyonalista żydowski, jakim jest p. Haecker, serdecznie nienawidzi katolickich zakonników — mniej zaś zrozumiałą dla nas jest rola suflera-historyka, podszczuwającego socyalistów i p. Bobrowskiego do urządzenia nowej wyprawy na klasztor Franciszkanów.

KRONIKA.

150-TA ROCZNICA ZGONU KONARSKIEGO. W sierpniu roku bieżącego upływa 150 lat od chwili zgonu wielkiego reformatora szkolnictwa polskiego, Stanisława Konarskiego. Zgon tego wybitnego polityka i znakomitego pedagoga nastąpił w dniu 3 sierpnia 1773 roku. Zwłoki pochowali Księża Pijarzy w podziemiach swego kościoła przy ul. Długiej w Warszawie. Gdy w r. 1834 Pijarzy zostali usunięci ze swej siedziby, zwłoki Konarskiego zsypano w dół przy kościele cmentarnym na Powązkach, a serce przeniesiono do dzisiejszego klasztoru popijarskiego przy ul. Świętojańskiej. Dzisiaj trudno a nawet niepodobna określić dokładnie, gdzie obecnie znajdują się zwłoki Konarskiego, to tylko jest pewną rzeczą, że serce dostało się przez lat 40 Pijarom krakowskim i w ich klasztorze w osobnej urnie spoczywa.

Na sierpień przygotowują się w Polsce obchody ku uczczeniu sto pięćdziesiątej rocznicy zgonu Konarskiego, wczoraj zaś, z powodu 40-tej rocznicy sprowadzenia serca Konarskiego, odbyło się w kościele Ks. Ks. Pijarów w Krakowie żałobne nabożeństwo. Oprawił je ks. Zieliński. Symboliczną trumnę okryły wieńce.

BŁĘDNE KOŁO.

Kilka dni zaledwie upłynęło od chwili uregulowania nowych cen pieczywa przez miejską Komisyę cennikową, gdy znowu w dniu wczorajszym piekarze krakowscy wnieśli do Magistratu nową taryfę na chleb i bułki. W motywach podnoszą oni ogromne podrożenie mąki, postępujące z dnia na dzień.

Żądania piekarzy rozpatrywane będą na dzisiejszej Komisyi cennikowej, poczem powzięta przez członków Komisyi uchwała przedłożona zostanie natychmiast Województwu do zatwierdzenia. Nowy cennik jest wyższy o 10% od obecnego.

Kraków, 14 lutego.

ŚRODA POPIELCOWA. Dziś rozpoczyna się t. zw. Wielki Post, okres 40 dni, mający przygotować wiernych do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. W tym celu zarządza Kościół zakaz zabaw (na które, wbrew mylnemu dotąd się utrzymującemu mniemaniu, nie pozwala także i uroczystość św. Józefa 19 marca), a swojemi nabożeństwami („Gorzkie żale", Droga krzyżowa, liturgia mszalna) przypomina Mękę Pańską i budzi ducha pokuty. Do tego też zmierza, nakazując post, który dziś zresztą dyspenzy kościelne znacznie złagodziły, ze względu na trudne warunki życia. Zaczyna się okres wielkiego postu środą popielcową, jej peną symbolu liturgią. Poświęca się bowiem pełną symbolu liturgią. Poświęca się bowiem pułe głowy, wymawiając równocześnie słowa biblijne: „Proch jesteś i w proch się obrócisz!" Ten piękny obrzęd, który zawsze gromadzi tłumy w naszych kościołach, zwraca uwagę ludziom, w wirze karnawałowych zabaw łatwo się zapominającym, na nędzę i doczesność ludzkiego żywota, każe im go traktować z powagą i myślą o czekającej wieczności.

PRZEPISY CO DO ZACHOWANIA POSTU. Z Kuryi książęco-biskupiej otrzymujemy następujące pismo: Celem usunięcia wszelkich wątpliwości co do zachowania postu w roku bieżącym, oznajmia się wiernym, że w myśl przepisów prawa kanonicznego rozróżnić należy trojakiego rodzaju posty: 1. abstynencya, t. j. wstrzymanie się od pokarmów mięsnych, które obowiązuje we wszystkie piątki całego roku; 2. post ścisły, polegający na braniu posiłku do sytości tylko raz dziennie, oraz lekkiego posiłku rano i wieczór, obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu; 3. abstynencya z postem ścisłym, polegająca na wstrzymaniu się od potraw mięsnych i zachowaniu ilości posiłku, jak pod 2), winna być zachowaną w środę popielcową, tudzież w piątki i soboty Wielkiego Postu. Niedziele i święta znoszą post. W Wielką Sobotę post obowiązuje tylko do południa. Dyspenzy udzielać mogą księża proboszczowie dla swych parafian, katecheci dla młodzieży szkolnej, grona nauczycielskiego i ich rodzin. Osoby stołujące się w restauracyach mogą używać potraw mięsnych, z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

Z KRAK. ZWIĄZKU KAPŁANÓW. Dziś we środę 14 b. m., o godz. 6 po poł., przy placu Maryackim 2, odbędzie się zebranie Koła krakowskiego z referatem O. Hortyńskiego T. J. o teoryi Einsteina.

O UTRZYMANIE RUCHU TRAMWAJOWEGO RYNEK—PARK KRAKOWSKI. Wczoraj zjawiła się u prez. m. Federowicza delegacya mieszkańców Czarnej Wsi, Nowej Wsi i Łobzowa i przedstawiła żądania obywateli w sprawie utrzymania ruchu tramwajowego na linii Nr. 2. Również podniesiono konieczność otwarcia łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej.

MNIEJSZE MIESZKANIA. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Tow. budowy mniejszych mieszkań, na którem uchwalono zwołać walne zgromadzenie na 15 marca b. r. Na porządku dziennym: wybór władz Towarzystwa, oraz wnioski i interpelacye członków.

NA CZWARTEJ STRONIE dzisiejszego numeru podajemy recenzyę p. J. Trepki z obecnej wystawy w Towarzystwie Sztuk Pięknych.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Wczoraj w sali konferencyjnej Magistratu odbyło się posiedzenie Komisyi tramwajowej, na którem uchwalono nową taryfę tramwajową. I tak, należytość za bilet jazdy wyniesie 300 mk., dla urzędników i robotników 150 mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 60 mk. Komisya oświadczyła się za utrzymaniem ruchu na linii 2-giej, a nadto za dalszą rozbudową tramwaju. Prezydent Federowicz zaznaczył, że sprawa linii tramwajowej Rynek—Park Krakowski będzie jeszcze poruszoną na posiedzeniu Rady miasta, która zbierze się w przyszłym tygodniu i między innemi zadecyduje o nowej taryfie jazdy tramwajami.

NOWE CENY NA MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY. Województwo krakowskie zatwierdziło następujące ceny maksymalne, uchwalone przez miejską Komisyę cennikową: 1 kg. wieprzowiny 6600 mk., kotletów wieprzowych 7000 mk., szynki gotowanej 8900 mk., krajanej na części 10.700 mk., polędwicy pieczonej 11.800 mk., karczku gotowanego wędzonego 10.700 mk., karczku zwijanego gotowanego 10.500 mk., kiełbasy surowej 6400 mk., siekanej 7000 mk., wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 9800 mk., krajanej 8100 mk., polędwicowej 10.700 mk., wędzonki surowej 8400 mk., salcesonu zwykłego 4600 mk., salcesonu z głowizny 5600 mk., kiszki pasztetowej 5400 mk., kiszek w trzech gatunkach 2500 mk., kabanosów 10.200 mk., kiełbasek wiedeńskich 8800 mk., mieszaniny 8900 mk., słoniny białej i biłu 9600 mk., słoniny paprykowanej i wędzonej 10.200 mk., smalcu 11.500 mk., sadła 11.000 marek.

POŻAR. Wczoraj o godz. 4 nad ranem zawezwano straż pożarną na ul. Twardowskiego na Zakrzówku, gdzie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich, należących do pp. Wrylskiego, Wójcika i Nawrockiego. Mimo wysiłków kilku plutonów straży, nie zdołano uratować budynków od zupełnego zniszczenia. Szkoda bardzo znaczna.

Z Polski i ze świata.

TRZYDNIOWY ZJAZD dyrektorów państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów użytku odbył się w ostatnich dniach w Ministerstwie zdrowia publicznego. Obrady miały na celu posunięcie naprzód ujednostajnienia i pogłębienia nadzoru nad żywnością i przedmiotami użytku w całem państwie. Wobec wydawania przez poszczególne ministerstwa rozporządzeń w przedmiocie środków żywności, rozporządzeń nieuwzględniających stanu nauki i doświadczenia w tej dziedzinie, oraz istniejącego w poszczególnych dzielnicach bardzo pożytecznego ustawodawstwa zaborczego, a wpływających na pogorszenie jakości poszczególnych środków żywności i na mnożenie się ich zafałszowań — uchwaliła konferencya na wniosek przewodniczącego, dyrektora Biera, zwrócić się do Min. z naglącą prośbą o spowodowanie w Radzie ministrów zarządzenia, by wszelkie w tej mierze wychodzące rozporządzenia ministeryalne przechodziły przez Radę fachowców, rozpatrującą je ze stanowiska nauki i doświadczenia, nagromadzonego w zakładach badawczych.

ORGANIZACYA POLICYI. Dnia 8 b. m. ukazał się numer „Monitora", zawierający przepisy o organizacyi komendy głównej policyi państwowej. Zgodnie z tymi przepisami, wydanymi na podstawie art. 9 ust. o P. P., główna komenda przestaje być departamentem M. S. W. o specyalnym zakresie działania i tworzy urząd z głównym komendantem na czele. Urząd składa się z czterech wydziałów: 1. ogólny; 2. finansowo-gospodarczy; 3. personalno-dyscyplinarny; 4. rejestracyjno-pościgowy.

NABOŻEŃSTWO ZA Ś. P. NIEWIADOMSKIEGO W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się tam w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. E. Niewiadomskiego.

BADANIE KLIMATU TATRZAŃSKIEGO. Z Zakopanego donoszą: Staraniem tymczasowej komisyi uzdrowiskowej i państwowego instytutu meteorologicznego założono w grudniu r. ub. nowe stacye meteorologiczne drugiego rzędu na Hali Gąsienicowej i przy Morskiem Oku, oraz opadowe na Gubałówce przy „Odrodzeniu" i na Ciągłówce przy „Pomocy Bratniej". Po nadto w roku bież. ma nastąpić dalsze rozszerzenie zakopańskiej sieci meteorologicznej, a mianowicie założenie stacyi drugiego rzędu przy sanatoryum w Kościelisku opadowej w dolinie Kościeliskiej i uzupełnienie centralnej stacyi w Zakopanem przy Dworcu Tatrzańskim nowymi przyrządami.

Utworzenie takiej stacyi da możność dokładnego zbadania stosunków klimatycznych Tatr i Zakopanego, jako źródła uzdrowiska i ośrodka sportowego; dotychczas bowiem znajomość tych stosunków była niewielka, właśnie z powodu braku rozgałęzionej sieci meteorologicznej.

WARSZAWA BEZ KIN. Według doniesienia dzienników warszawskich wszystkie teatry świetlne w Warszawie mają w tych dniach zawiesić nieodwołalnie swoją działalność z powodu nadmiernych, podobno nigdzie w tych rozmiarach nie stosowanych podatków, nałożonych na nie przez Magistrat. Wymaga on podobno, aby kina wpłacały z góry ten podatek, który ma dopiero wpłynąć do kas kino-teatrów przy odbieraniu należności za bilety wejścia, aby opłacały 100% podatek, mający służyć jako pokrycie deficytów miejskich z innych źródeł i t. d.

ZASŁUGI ROENTGENA. Wilhem Konrad Roentgen, profesor i dyrektor Instytutu fizycznego w Monachium, o którego zgonie doniosły nam wczoraj depesze, oddał medycynie, a zwłaszcza chirurgii nieocenione usługi. W doświadczeniach swych przy wyładowywaniach elektrycznych w rozrzedzonem do najdalszych granic powietrzu odkrył — jak wiadomo — promienie niewidzialne dla oka, a mające zdolność przenikania ciał stałych, nieprzeźroczystych. Promienie te, nazwane od ich wynalazcy promieniami Roentgena, używane są w medycynie głównie do celów rozpoznawczych. Przy ich zastosowaniu dają na płycie fotograficznej miękkie części ciała plamy jasne, zaś kości ciemno. Fotografie te ogromnie ułatwiają chirurgom składanie pękniętych i złamanych kości, a także wykrywanie w ciele ludzkiem nowotworów. Dzięki zastosowaniu promieni Roentgena, można było w czasie wojny ustalić dokładnie położenie kul i odłamków pocisków w ciele. Terapia zapomocą promieni Roentgena polega na specyalnem wpływaniu ich na komórki. Silniejsze oświetlenie działa na rozwijające się komórki powstrzymująco, albo zabijająco. Epokowego swego odkrycia dokonał Roentgen z końcem roku 1895.

DRZEWO NADZIEWANE MATERYAŁAMI WYBUCHOWYMI. Słowackie pismo „Wychod" donosi z Ungwar, że w mieszkaniu prywatnem komendanta wojsk Rusi Przykarpackiej, generała Castello, eksplodowała bomba, która znajdowała się w drzewie, kupionem od pewnego chłopa. Policya dokonała rewizyi w mieszkaniu tego dostawcy drzewa, przyczem znalazła znaczną ilość amunicyi i inne przedmioty uzbrojenia. Wybuch spowodował szkodę materyalną. Wdrożono dochodzenia.

ZGON NESTORA POEZYI CZESKIEJ. Z Pragi donoszą, iż w dniu 6 b. m. zmarł w prowincyonalnem mieście Pisck nestor poetów czeskich, Adolf Heyduk, przeżywszy lat 88. Zmarły należał do najpopularniejszych literatów czeskich, odznaczał się skłonnością do idealizmu i romantyzmu i był najbardziej lirycznym poetą w piśmiennictwie czeskiem. Poezye jego zawarte są w kilkunastu tomach, a cechuje je prostota formy, zamiłowanie do pieśni ludowych i wiara w życie, postęp i piękno. Stojąc na gruncie ściśle narodowym i pozostając aż do końca szczerym nacyonalistą, miał zawsze głębokie zrozumienie dla idei słowiańskiej i prawdziwy podziw dla wysiłków patryotów polskich.

JAK RUMUNI ZAPOBIEGAJĄ BRAKOWI MIESZKAŃ. Izba rumuńska przyjęła projekt ustawy, zabraniającej sprzedaży domów cudzoziemcom. Wolno natomiast cudzoziemcom nabywać grunta, z warunkiem, że w ciągu dwóch lat wybudują na nich domy lub uruchomią przedsiębiorstwa.

Zawiadomienia i komunikaty.

„JAK ROZPOZNAWAĆ MEDYA?" Odczyt pod tym tytułem wygłosi Dr Stanisław Colonna Walewski we środę 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w auli gimn. matem.-przyr. przy ul. Studenckiej 12. Wstęp dla członków Tow. metapsychicznego bezpłatny, dla gości 300 mk. Po odczycie dyskusya.

„SKROPLENIE POWIETRZA". Staraniem Kółka chemików U. U. J. odbędą się dwa odczyty popularno-naukowe, które wygłosi prof. Dr Tadeusz Estreicher, p. t. „Skroplenie powietrza", z licznemi doświadczeniami, w dniach 17 i 24 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu chemicznego (Jagiellońska 22). Wstęp na każdy odczyt 1000 mk., dla młodzieży akademickiej i szkolnej 500 mk. Dochód na cele naukowe Kółka chemików.

Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Wpisy na II półrocze roku szkolnego 1922/23 w Akademii sztuk pięknych trwać będą dla nowo wstępujących studentów do 23 b. m. włącznie, wpisy zaś dawnych studentów do 28 b. m. włącznie. Nowo wstępujący kandydaci i kandydatki mają w terminie wyżej oznaczonym wnieść pisemne podania, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się dnia 26 b. m. i trwać będzie do 3 marca. Nauka na wszystkich kursach rozpocznie się dnia 1 marca o godz. 9 rano.

TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALN. zwraca uwagę, że termin do składania zeznań o dochodzie upływa 1 marca b. r. Przed złożeniem zeznania musi być połowa podatku, przypadającego według zeznania dochodu, zapłacona pod rygorem płacenia odsetek zwłoki. Za niezłożenie zeznania grzywna do 20.000 mk. i wymiar z urzędu. Zaniedbania nie należy lekceważyć. — Informacyi udziela biuro Towarzystwa (Karmelicka 15), prezes Dr Mussil.

NA KOLONIE WAKACYJNE W PORĘBIE WIELKIEJ złożono w Administracyi naszego pisma: uczniowie szkoły rachunkowości i buchalteryi T. Nowaka kwotę 26.000 mk. Z okazyi balu: Krystyna i Krzyś Kosteccy 10.000 mk., p. K. od mec. Dra Ekerta za kotylion 5000 mk., p. Ludwik Moskalski z Rabki 60.000 m., N. N. 1000 mk., i wpisowe p. Leon Łabędź 2000 mk. Razem 104.000 mk.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM złożyli: Na ręce p. K. Buszczyńskiej 16.000 mk., Dr W. Barbacki, Nowy Sącz, 10.000 mk., H. Konarkówna, Zarytc, 1000 mk., M. A., Wieliczka, 5000 mk., Wł. Świątnicki, Borysław, 15.000 mk., Eufemia Orlińska, Małe Ciche, 1000 mk., Anna Kessler 1300 mk., Józef Pocieј, Mielec, 100 mk., Jelonkowie, Liplaz, 5000 mk., P. T., Kraków, 10.000 mk., firma K. Buszczyński i Synowie, Hodowla nasion, 200.000 mk., złożone przez pracowników magazynu pocztowego Kraków 2 — 29.000 mk.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4021-szą pamięci Franc. Gabryela Kutlińskiego, ppor. 29 p. strzelców kaniow. — matka; 4022 Polsk. Związek zawod. chrześc. służby domowej; 4023 rodzina Abłamowiczów — Linia Niechorelska; 4024 pamięci Teresy Jadwigi Papi, przyjaciółki młodzieży; 4025 pamięci Emila Wedla — żona z dziećmi; 4026 Dr med. Franc. Kobyliński, Warszawa; 4027 pamięci Kazim. Małynicza, leg. I bryg., więźnia Szczypiorny; 4028 personal biurowy i techn. Sp. akc. „Tłocznia" w Warszawie; 4029 pracownicy zakładu ostrow. w Ostrowcu; 4030—2 (3 cegiełki) Sejmik powiatowy grójecki i rezerw. 3813 Oldze Jelonkównie w dniu imienin — Kazek Rusinek. Pozatem pp. Ludw. Wojtyczkowie złożyli na odnowienie Wawelu 20.000 mk.

P. HAECKEROWI W ODPOWIEDZI. Otrzymujemy następujące pismo: W dzisiejszym numerze „Naprzodu" ukazała się, podpisana przez p. Haeckera, notatka, świadomie przedstawiająca w kłamliwy od początku do końca sposób zajście, jakie miało miejsce wczoraj w kawiarni Grand-Hotelu pomiędzy p. Haeckerem a mną. Wbrew twierdzeniu p. Haeckera, został ten przezemnie publicznie spoliczkowany, co mogą w każdej chwili poświadczyć naoczni świadkowie: pp. Mieczysław Nartowski, Klaudyusz Hrabyk i Jan Łobodycz.

W liście, o którym p. Haecker wspomina, wyłuszczyłem mu powody zajścia następująco: „Obelżywe słowa, któremi określono Młodzież Wszechpolską w artykule wstępnym niedzielnego „Naprzodu", nie mogły pozostać bez odpowiedzi. Młodzież Wszechpolska byłaby „marną i bez charakteru" (słowa p. Haeckera), gdyby żaden z jej członków na obelgę nie zareagował".

Ponieważ p. Haecker na inną odpowiedź, jak na kłamstwa, zdobyć się nie potrafił, składam niniejsze publiczne oświadczenie.

Jan Tabaczyński, sł. Un. Jag.

Kraków, 13 lutego, 1923.

Od siebie dodajemy, że o zajściu (t. j. spoliczkowaniu p. Haeckera) byliśmy już wczoraj

połinformowani, jednak nie uważaliśmy za stosowne pisać o tem w dzienniku. P. Haecker pierwszy doniósł o zajściu i — co u niego jest nałogiem — doniósł fałszywie. Dlatego zamieszczamy powyższe oświadczenie p. Tabaczyńskiego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. NIEWIADOMSKIEGO. Ostatnie nabożeństwo żałobne w Krakowie za duszę ś. p. E. Niewiadomskiego, zapowiedziane jeszcze przed ukazaniem się listu Episkopatu, odbyło się onegdaj w kościele O. Reformatów. Urządzone zostało staraniem urzędników Syndykatu rolniczego w Krakowie. Na środku wypełnionego po brzegi kościoła ustawiony był katafalk, rzęsiście oświetlony, na którym złożono trzy białe róże. Po odprawieniu egzekwii i odśpiewaniu „Castrum doloris", zebrani w skupieniu odśpiewali „Rotę".

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem powtórzeni będą „Zbójcy", wieczorem po raz 18 świetny „Popas Króla Jegomości" A. Grzymały-Siedleckiego. Przygotowania do „Janosika" dobiegają końca, pracownie teatru i warsztaty Muzeum przemysłowego wykończają nowe dekoracye, kostyumy i rekwizyty według projektu p. A. Pronaszki. Atrakcyjna sztuka urozmaicona będzie śpiewami, wykonanymi przez świetny chór Tow. oratoryjnego i tańcami, do których przybywa grono amatorów górali z Czarnego Dunajca. Premiera „Janosika" w sobotę 17 b. m.

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Ku uświetnieniu dnia aktora polskiego dana będzie dziś, we środę 14 b. m., najświeższa nowość operetkowa „Taniec miliardów", która, dzięki wesołej treści, świetnej grze artystów, stała się atrakcya w Krakowie. W sobotę wchodzi na repertuar opera Wagnera „Lohengrin", do której wystawienia dyrekcya przystępuje z wielkim nakładem kosztów i pracy.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.

Środa 14 b. m.: Po poł. „Zbójcy", wieczorem „Popas Króla Jegomości".
Czwartek 15 b. m.: „Sławna artystka".
Piątek 16 b. m.: „Sławna artystka".
Sobota 17 b. m.: (Nowość) „Janosik", bajka w 4 aktach Galicy.

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.

Środa 14 b. m.: „Taniec miliardów".
Czwartek 15 b. m.: „Taniec miliardów".
Piątek 16 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota 17 b. m.: „Lohengrin".
Niedziela 18 b. m.: Po południu „Bajadera", wieczorem „Lohengrin".

Kronika sportowa.

Przygotowania do zawodów w Zakopanem.

Drugie międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem zapowiadają się wspaniale. Sekretaryat komitetu organizacyjnego pracuje bez wytchnienia, co ujawnia się w ruchliwości poszczególnych sekcyi: kwaterunkowej, prasowej, informacyjnej, oraz dekoracyjnej. Stanowić one będą punkt kulminacyjny obecnego sezonu zimowego, zwłaszcza, że zapowiedzianą jest gromadna obecność gości zagranicznych, polskiej generalicyi i prawie wszystkich naszych ministrów.

Główny Zarząd Polsk. Związku Narciarskiego winien się jednak zastanowić nad wyborem lokalu, bo lokal p. Trzaski, wobec znanych awantur, jakie miały miejsce w roku ubiegłym, nie powinien być miejscem obrad, przyjęć i rozdawania nagród.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Polski.

W lipcu b. r. Warszaw. Tow. cykl. urządza zawody kolarskie o mistrzostwo Polski na torze. W zawodach tych wezmą udział również zawodnicy zagraniczni, jednak nie jeźdźcy zawodowi, jak to było dotychczas, lecz wyłącznie amatorzy.

Por. Żuniak i tow. przed sądem.

Pierwszy dzień rozprawy.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem wojsk. w Krakowie rozprawa przeciw b. oficerom defenzywy D. O. G. w Krakowie: por. Żuniakowi, kpt. Stefanowi Kosturkiewiczowi i podchor. Tadeuszowi Anighoferowi.

Przedmiotem rozprawy są głośne w swoim czasie nadużycia kilku lewicowych oficerów krakowskiej defenzywy, pozostającej w latach 1920 i 1921 pod kierownictwem por. Żuniaka. W owym czasie odegrał Żuniak wybitną rolę w znanym procesie komunistów Jaśkiewicza i tow., przyczyniając się do uwolnienia wszystkich oskarżonych i wytworzenia opinii, jakoby wojskowa defenzywa posługiwała się systemem nielegalnej prowokacyi. Bezpośrednio po tym procesie ówczesne D. O. G. stwierdziło, że stosunek por. Żuniaka do komunistów jest wielce podejrzany i na tej podstawie zarządzono dochodzenia, a następnie aresztowanie Żuniaka. W toku śledztwa wyszły na jaw sprawki por. Żuniaka w zakresie gospodarki depozytami osób internowanych.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył pułk. Harasymowicz, przy współudziale maj. Florka. Oskarża prok. maj. Dr Cięciel, broni Żuniaka pos. Liebermann, dalszych oskarżonych Dr Ostrowski.

Według aktu oskarżenia por. Żuniak w porozumieniu z resztą oskarżonych dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia depozytu odebranego niejakiemu Staffowi, internowanemu w Dąbiu, który z sumą 68.587 kor. czeskich, skradzioną w Czechach, zbiegł do Polski, gdzie został aresztowany. Wkrótce po aresztowaniu Staff zmarł w szpitalu wojskowym, z czego por. Żuniak skorzystał i depozyt ten sobie przywłaszczył.

Nadto Żuniak oskarżony jest o zbrodnię przekupstwa z powodu przyjęcia łapówki w kwocie kilku tysięcy marek, za które usiłował spowodować nielegalne wypuszczenie z obozu w Dąbiu niebezpiecznego agitatora komunistycznego M... Bukczewa. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca Żuniakowi sfałszowanie wojskowego dokumentu podróży i wręczenie go jego znajomej, Herminie Burghauser. Na podstawie tego dokumentu, Burghauserówna otrzymała kartę wolnej jazdy jako agentka defenzywy, którą w rzeczywistości nigdy nie była.

Na rozprawie Żuniak do winy się nie poczuwa i stara się zbić wszystkie zarzuty aktu oskarżenia. Odpowiedzialność stara się zrzucić na współoskarżonych.

Kpt. Kosturkiewicz, były kierownik defenzywy po ustąpieniu Żuniaka, nie przyznaje się również do winy. Odbierając urzędowanie od Żuniaka otrzymał — jak mówi — same akta, bez żadnych depozytów. Z aferą Żuniaka nie ma nic wspólnego, gdyż sam jako kierownik, doniósł władzy o łapówce, jaką Żuniak przyjął od komunisty Bukczewa.

Rozprawę zakończyło przesłuchanie Anighofera, który również wypiera się wszelkiej winy.

Dziś rozpoczną się przesłuchania świadków.

Rozprawa Karasia.

W drugim dniu rozprawy przeciw Edmundowi Karasiowi, oskarżonemu o zbrodnię z § 65 u. k. w sądzie okr. karnym w Krakowie, przesłuchano szereg świadków.

Świadek Ukleja, były delegat Komitetu Nar. Polskiego na Syberyi, obecnie nauczyciel w Przemyślu, podał, że spotkał się z Karasiem w Barnau na Syberyi w chwili odbierania przez bolszewików Domu polskiego. Misyę tę wykonywał komisarz bolszewicki, Karaś. — Świadek słyszał wtedy przemówienie Karasia i od tego czasu unikał spotkania z panem komisarzem. Przy powrocie do kraju wszystkich repatryantów aresztowano, a świadek ma wrażenie, że aresztowania dokonano z polecenia Karasia.

Dalszy świadek Zając zeznał, że Karaś namawiał go w Rosyi, aby wstąpił do organizacyi komunistycznej. Świadek Ziaja uczestniczył w wiecu, na którym obwiniony występował przeciw władzom polskim. Nadto dowiedział się, że Karaś pisywał artykuły do „Trybuny" komunistycznej, przeznaczonej na propagandę wśród Polaków w Rosyi.

Świadek Dr Golba, radca skarbowy w Krakowie, przebywając w niewoli bolszewickiej, słyszał przemówienia Karasia raz w Domu polskim w Barnau, a drugi raz na dworcu kolejowym w tej miejscowości. Obwiniony przemawiał wtedy po niemiecku do Niemców opuszczających Rosyę i nawoływał ich, aby organizowali się w kraju i tworzyli kółka komunistyczne.

Następni świadkowie: Sarana, oficyał sądowy z Tarnowa, Srebro i Kotara zeznawali na korzyść oskarżonego.

Pp. Sekura i Myśliwiec obciążyli zeznaniami oskarżonego, podnosząc, że Karaś wywierał terror na oficerach polskich.

Wyrok spodziewany jest dzisiaj.

Akcya oświatowa wśród żołnierzy korpusu krakowskiego.

Przed kilku dniami odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem D-cy Okr. K. nr. V., gen. Czikla, posiedzenie Okręgowego Komitetu dla zwalczania analfabetyzmu w wojsku. W posiedzeniu tem wzięli również udział delegaci Kuratoryum Okręgu szkoln., Tow. Szkoły Lud. i Polskiego Białego Krzyża. Na zebraniu postanowiono rozszerzyć dotychczasową akcyę kulturalno-oświatową w wojsku przez zorganizowanie wykładów naukowych dla podoficerów i st. szeregowców, urządzanie wycieczek w okolice Krakowa, przedstawień teatralnych, wieczorków, obchodów narodowych itd.

Powodzenie tej akcyi zależnem jednak będzie w znacznej mierze od poparcia, jakiego komitet oczekuje od samego społeczeństwa, a przedewszystkiem od poszczególnych instytucyi kulturalnych i naukowych. W szczególności pożądaną byłaby pomoc Tow. Nauczycieli Szkół Wyż. i P. Zw. Naucz. szkół powsz., a to dla zorganizowania cyklu wykładów naukowych z rozmaitych dziedzin wiedzy. Polski Biały Krzyż przyrzekł już odpowiednie poparcie finansowe, którego zresztą stale udzielał dotychczas. Z funduszu składkowego na akcyę walki z analfabetyzmem wyasygnowano na cel powyższy do dnia 31 stycznia b. r. łączną kwotę 4.299.281 Mk.

Z pozostałej kwoty 500.000 Mk. ma być przeznaczone na urządzenie sceny w żołnierskim teatrze 20 p. p., a reszta w kwocie ponad 3 miliony ma stanowić fundusz zakładowy do opłacania wykładów, przedstawień itd.

W sferze projektów pozostaje na razie kwestya budowy „domu żołnierza polskiego", który posiadając salę teatralną, czytelnię, kino i herbaciarnię, zogniskowałby pozakoszarowe życie żołnierza w garnizonie.

Jak jednak zaznaczono na wstępie, mniej lub więcej wydatny rezultat tej pracy zależy głównie od ofiarności społeczeństwa i do tej to ofiarności zwraca się komitet z apelem: „Kogo przyszłość nasza obchodzi, kto w nią cokolwiek patrzy, ten nie poskąpi grosza, lecz sam się opodatkuje i stale ofiary składać będzie na ręce komitetu. Wierzymy, że każdy dostatecznie ocenia znaczenie, jakie posiada sprawa podniesienia kultury narodu od jego podstaw i pozyskania dla tej kultury żołnierza.

Ofiary składać należy na konto Oddziału Polskiego Białego Krzyża w Krakowie.

Swój do swego po swoje.

TELEGRAMY.

KONWENCJA POCZT.-TEL. Z ROSJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). W dniach najbliższych wyjeżdża do Moskwy Komisja pocztowa w celu podpisania konwencyi pocztowej i telegraficznej pomiędzy Polską a Rosją. W skład Komisji wchodzą pp. Dobrzycki i Łukasiewicz. Konwencya ta leży w zakresie umów przewidzianych przez traktat ryski.

KONFERENCYA BAŁTYCKA.

Gdańsk. (A. W.) Konferencya bałtycka, która ma się rozpocząć 2-go marca w Helsingforsie, a w której wezmą udział państwa bałtyckie i Polska, zajmować się będzie sprawami komunikacyi kolejowej, organizacyi wolnych portów, sprawami celnemi, założeniem biura informacyjno-gospodarczego przemytnictwem na granicach.

PODWÓJNA WAŁUTA NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (A. W.) Rada wojewódzka Górnego Śląska zgodziła się na projekt ministra skarbu, proponujący wprowadzenie na G. Śląsku podwójnej waluty. Nastąpić to ma najpóźniej do dnia 1 marca b. r. Wszystkie zobowiązania w markach niemieckich, będą mogły być płacone w markach polskich i odwrotnie. Kurs, według którego ma się odbywać przeliczanie marki polskiej i odwrotnie, ustalać ma codziennie Izba handlowa w Katowicach.

Angielska mowa tronowa.

Londyn. P. A. T. Otwarcie parlamentu odbyło się wedle zwykłego ceremoniału Król w mowie tronowej wyraził ubolewanie, że na konferencyi paryskiej nie osiągnięto ogólnego porozumienia. Mowa tronowa zaznacza, że rząd angielski poczynił daleko idące ustępstwa celem przyspieszenia całkowitej regulacyi problemu reparacyjnego, mimo to jednak nie można było dojść do ogólnego układu. Wobec takiego wyniku rząd francuski i belgijski realizują swoje własne plany, a rząd włoski te plany popiera. Rząd angielski nie jest w możności współdziałać w operacyach w zagłębiu Ruhry, ale zachowuje się w taki sposób, aby nie powiększać trudności sprzymierzeńców.

Mowa tronowa wskazuje dalej na odmowę ze strony Turków podpisania układu lozańskiego i wyraża nadzieję, że Turcy podpiszą ten układ, gdy nadejdą sprawozdania z przebiegu konferencyi. Wreszcie mowa tronowa wyraża zadowolenie z uregulowania sprawy długów Anglii w Ameryce, oraz wypowiada troskę z powodu kwestyi bezrobotnych w Anglii, zaznaczając, że powzięte zostały szczegółowe zarządzenia, by ulżyć nędzy bezrobotnych.

I TAM NIE CHCĄ NIEMCÓW.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Pewna ilość studentów i profesorów uniwersytetu oksfordskiego zaczęła zbierać składki, aby 12-tu studentom niemieckim umożliwić jednomiesięczny pobyt w Oksfordzie. Rektor uniwersytetu wystąpił przeciw temu energicznie, wskazując w swem przemówieniu, że nie należy zapominać o tem, iż Niemcy są wczorajszymi wrogami. Rektor oświadczył, że dla niego osobiście byłoby niemożliwe podać jako przyjaciel rękę studentom niemieckim.

Niemcy ratują swą markę.

Wiedeń. P. A. T. „Neue freie Presse" donosi z Berlina, że Bank Rzeszy rzuca ponownie wielkie ilości dewiz na targ zwłaszcza funtów angielskich Słychać, że Bank Rzeszy otrzymał w Londynie kredyt na ten cel w wysokości 500 tysięcy funtów szterlingów na zastaw kruszców szlachetnych. To umożliwiło bankowi Rzeszy, że także i wczoraj rzucił na rynek ogromne ilości dewiz obcych, czem spowodował spadek obcych dewiz. Dolar spadł do 27.000, choć po zamknięciu giełdy podskoczył znowu do 29.000 marek. Sprzedaż funtów angielskich na giełdzie uważana jest za początek nowej centralizacyi obrotu dewiz. Niewiadomo, czy Bank Rzeszy będzie mógł w najbliższych dniach dalej sprzedawać obce dewizy.

EMERYTURY DLA FASZYSTÓW.

Rzym. P. A. T. (W. B. K.) Wielka Rada faszystów powzięła uchwałę, aby wypłacać pensye wojenne rodzinom faszystów, poległych podczas ostatniej rewolucyi faszystów. Mussolini aprobował tę uchwałę.

PODATEK ZA RELIGIJNOŚĆ.

Ryga. P. A. T. Jak donoszą z Moskwy, w wielu guberniach rosyjskich nałożono na prawosławnych specyalne podatki od 5 do 50.000 milionów rubli sowieckich miesięcznie za uczęszczanie do cerkwi. Wobec wrzenia ludności, powstałego z tego powodu, komisaryat ludowy dla spraw wewnętrznych i skarbu wyjaśnił, że podatek został nałożony bezprawnie i polecił nie pobierać go nadal.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" komunikuje: Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie znany okulista ś. p. Bolesław Ryszard Gepner. Zmarły był synem również znanego okulisty, nieżyjącego już ś. p. Dra Bolesława.

Praga. P. A. T. Policyi w Ungwar udało się wykryć sprawców zamachu bombą na mieszkanie generała Castelle. Sprawcy ci pozostawali w stosunkach z agitatorami węgierskimi w Miskolczu. Głównym sprawcą był 23 letni rolnik Paweł Hirpak. Pomocnikiem jego był 26 letni Ködöbörcz. Obaj wymienieni wraz z komunistą Orym sporządzili sześć bomb, z których dwie eksplodowały.

Wiadomości gospodarcze.

Nowy podatek przemysłowy.

W najbliższym czasie Sejm rozpocznie dyskusyę nad nowym podatkiem przemysłowym, który ma być wprowadzony na miejsce dotychczasowego podatku procentowego od zysków przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Nowy podatek polegać ma na opłacie 2 procent od obrotów przemysłowo-handlowych, oraz zajęć osobistych. Nowemu podatkowi podlegać będą bowiem oprócz przemysłowców i kupców także zawody wolne, jak lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notaryusze, obrońcy sądowi, artyści, architekci, inżynierzy i inni technicy.

Natomiast zwolnione będą od podatku przemysłowego gospodarstwa rolne i leśne, oraz związane z niemi przemysły: hodowla inwentarza, sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwo rybne.

Wszelako przemysły z rolnictwem związane będą opodatkowane. A więc: gorzelnie, browary, krochmalnie, cukrownie, dystylarnie drzewa i t. p. zakłady.

Z pośród zwolnień wymienić jeszcze należy:
1) zwolnienie przedsiębiorstw państwowych i użyteczności publicznej, szkół i zakładów naukowych, instytucyj wychowawczych i dobroczynnych;
2) teatrów państwowych i komunalnych;
3) przemysłu ludowego, wykonywanego przez członków jednej rodziny;
4) przedsiębiorstw robót i dostaw, o ile dochód ich nie przekracza miliona marek i t. d.

Podstawa wymiaru.

W przedsiębiorstwach, prowadzących handel towarowy, podstawą obliczenia będzie suma przychodu brutto za sprzedane towary bądź za gotówkę, bądź na kredyt, włączając handel jarmarczny i dostawy.

Ustawa przewiduje jednak dalsze obciążenie dla hurtowników, o ile oddają swe towary do sprzedaży własnym składom detalicznym lub zużytkowują na potrzeby własne.

W instytucyach kredytowych przedmiotem opodatkowania będą: sumy pobranych i notowanych (książkowo) procentów, prowizyj, komisowego, tudzież innych wynagrodzeń za świadczenia, oraz przychód brutto ze sprzedaży na własny rachunek obcych walut, dewiz, czeków zagranicznych, tudzież wszelkiego rodzaju papierów wartościowych. Przypuszczać trzeba, iż wyraz „przychód" oznaczać ma zysk z tych operacyj, inaczej punkt odnoszący się do instytucyj pieniężnych byłby niezrozumiały.

W instytucyach hipotecznych cała rata, t. j. procenty i amortyzacya, uważana będzie za dochód. W przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego, ekspedycyjnych, przewozowych i komunikacyjnych opodatkowany będzie zarobek brutto.

Co do fabryk, to o ile wytwarzają materyały z własnych lub zakupionych surowców — przyjąć należy sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby pod jakąkolwiek sprzedane postacią. O ile zaś fabryka wytwarza tylko z cudzych materyałów, podatkowi podlega przychód brutto.

Wreszcie dochód brutto będzie podstawą obliczenia osobistych zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych.

Przedpłata w formie świadectw.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupywane w końcu roku, w ciągu listopada i grudnia, przyczem sumy wpłacone zaliczają się na poczet podatku przemysłowego. Cenę świadectwa uiszcza się w pełnej kwocie za cały rok podatkowy z góry.

Wysokość opłat za świadectwa zależy od kategoryi, do której przedsiębiorstwo lub zajęcie zostało zaliczone.

Wykupienie świadectwa wyczerpuje zapłatę podatku przemysłowego przedsiębiorców handlu wędrownego, jarmarcznego, oraz agentów i pośredników handlowych podróżujących i nie utrzymujących biur.

Zwolnione są od wykupienia patentów zawody wolne.

Skład komisyi szacunkowych.

Sprawdzaniem i ustalaniem sum podlegających opodatkowaniu zająć się mają w pierwszej instancyi komisye szacunkowe, w drugiej komisye odwoławcze.

W skład komisyi szacunkowej wchodzi jako przewodniczący naczelnik władzy podatkowej I. instancyi lub jego zastępca, przedstawiciele właściwego urzędu podatków pośrednich i sześciu członków, powołanych z pośród podatników. Komisye odwoławcze składają się z dyr. Izby skarbowej, dwóch urzędników tejże Izby, tudzież ośmiu członków z pośród podatników.

Przepisy karne.

Przepisy karne są bardzo ostre. Kara za opóźnienie wynosi 10 proc. miesięcznie. Za przeszkodzenie czynnościom lustracyjnym winny ulega karze więzienia do trzech miesięcy lub grzywnie do 1,500.000 mk. Za nieokazanie ksiąg urzędnikowi grzywny wynosić mają od 10.000 do miliona mk. Kara do miliona marek grozi za niezłożenie deklaracyi o obrocie w terminie ustawowym.

RACHUNKI W P. K. O. W ZŁOTYCH POLSKICH. Niedawno w dyrekcyi P. K. O odbyła się konferencya, na której omawiano sprawę utworzenia w P. K. O. terminowych rachunków oszczędnościowych złotego polskiego. Projekt ten ma zapobiedz deprecyacyi marki i pobudzić szerokie warstwy do składania swych oszczędności.

BILETY TRAMWAJOWE PO 1000 MAREK. Z Gdańska donoszą, że w najbliższym czasie ceny za przejazd tramwajem gdańskim będą znacznie podwyższone. Jeden kurs z przedmieść do miasta i z powrotem wynosić będzie 1000 marek niemieckich.

KREDYT DLA POLSKI WE FRANCYI. Komisya skarbowa franc. Izby deputowanych przyjęła wniosek rządu udzielenia Polsce 5 proc. pożyczki w wysokości 400 milionów franków. Pożyczka ta ma być użytą na cele gospodarcze (zakupno materyału telegraficznego i kolejowego) oraz na wydatki na polską obronę narodową.

W MARKACH, CZY W ZŁOTYCH. Pomiędzy P. K. K. P. a ministeryum skarbu odbywają się konferencye w sprawie określenia wydawanych przez P. K. K. P. nowych większych pożyczek (w niektórych przypadkach, gdy chodzi o kredyty towarowe) nie w markach, lecz w złotych polskich. Ma to na celu zapewnienie P. K. K. P. zwrotu sum pożyczonych w ich równowartości ekonomicznej.

NIECHĘĆ DO MARKI NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU. Marka niemiecka w Gdańsku istnieje wprawdzie jako środek płatniczy, ale wobec coraz bardziej rosnących cen, straciła swój walor na tamtejszym rynku jako miernik wartości. Wszystkie tranzakcye zawierane są na podstawie dolara, funta i wogóle walut wysokowartościowych. Kupcy gdańscy twierdzą, że kalkulacye, oraz zarobki w markach niemieckich są fikcyą. Niechęć do marki niemieckiej przeszła również do sfer średnich, a nawet niższych. Ludność wyzbywa się marek niemieckich, lokując swe oszczędności, choćby najmniejsze, w walucie amerykańskiej lub markach polskich.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zebranie giełdowe wtorkowe odbyło się w usposobieniu dla walut obcych i dewiz niezmienionem. Tendencya niezmiennie zwyżkowa dla dolarów, funtów szterlingów, korony czeskiej, walut zachodnich, korony niem. austr. przybiera z dnia na dzień na sile. Funt szterling przekroczył dziś dwie setki tysięcy o 12.000 mk., dolar zaś zbliża się ku naszej pięćdziesięciotysiączce, którą już „polskim dolarem" nazwano po pojawieniu się tych banknotów. Jedna marka niemiecka słabsza dziś była o feniga. Obroty były nieznaczne w walutach i dewizach wobec wysokich kursów. Poszukiwane były korony czeskie, które szacowano o 130 punktów wyżej w porównaniu z wczorajszym kursem. P. K. K. P. notuje dziś wyższy kurs walut skandynawskich.

Ruch na rynku efektów dywidendowych żywy, choć transakcye, zawierane małemi partyami po cenach, z nielicznymi wyjątkami, zwyżkowych. Nabywano między innemi: Zieleniewski 78.000—81.000 mk., Cegielski 135—137.000 m., Tepege 41.000 m., P. T. H. 4.400—4.800 m., Trzebinia żelazo 27.000—29.000 m., Siersza górnicza 69.000 m., Siersza elektr. 6.500 m., Polska Nafta 9.400—9.200 m., Parowozy 11.000 m., (zniżk.), Pezet 7.500 m., Pocisk 4.500 m., Ćmielów 41.000 m., Górka 63.000 m., Chodorów 59.000—61.000 m., Żegluga Polska 1.100 m., Krakus 13.500 m., Glob 975 m., Pharma 16.000—18.500, Niemojewski 21.500 m. (zniżkowo). Z akcyi bankowych robiono nieznaczne obroty Pol. Bankiem Przemysłowym, Bankiem Spółek Zarobkowych i Bankiem Małopolskim. Papiery lokacyjne bez zainteresowania i obrotów.

Szacowania wtorkowe wynosiły: dolar amerykański 44.000 m., funt szterling 212.000 m., floren holend. 17.000 m., frank szwajc. 8.440 m., frank franc. 2.800 m., frank belg. 2.500 m., liry 2.200 m., leje 150 m., korona szwedzka —, korona duńska 7.680 m., korona norw. 7.650 m., korona czeska 1.325—1.345 m., korona węg. 15 m., korona niem. austr. 62—63 f., marka niem. 1 m. 44 f.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Szanownym Kolegom Zmarłego i Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. p. Janowi Wiesławowi Radwańskiemu i okazali współczucie w głębokim naszym smutku składa serdeczne podziękowanie Żona z córkami.

Nauka, literatura i sztuka.

„POŻOGA" PANI KOSSAK-SZCZUCKIEJ.

Pojawiła się książka [1]), której niepodobna zbyć paroma słowy zdawkowego uznania dla nieznanej jeszcze w ruchu literackim autorki. Zawiera ona „Wspomnienia z Wołynia 1917—1919". Lecz nie same „wspomnienia" tylko, owszem cały dramat polskości na wschodniej rubieży; dramat wstrząsający do głębi, mimo iż autorka z rozmysłem unikała prezentowania nam tych ohydnych scen i barbarzyństwa, na które patrzyć musiała. Jej delikatność niewieścia i artystyczny umiar w kreśleniu strasznych przeżyć polskiego żywiołu na Wołyniu, dały jednak obraz tak żywy, że w naszej literaturze opisowej „Pożoga" zajmie jedno z pierwszych miejsc.

Zaczyna się przypomnieniem słonecznych, błogosławionych chwil życia autorki w dworku cichym, ukrytym w pasku kilkusetletnich drzew i barwnych kwiatów — „w cieniu drzew". A potem — bolesna, najeżona samemi kolcami droga „Polski wołyńskiej" poprzez zbuntowane miejscowe „łady" — ocieranie się o dwulicowe żydostwo, które upojone zwycięstwem Trockich, pozwoliło sobie na pogromy polskości, zaś przerażone pojawieniem się polskich partyzantów, zaszywało się w domowe pielesze, by tu na nowo knuć plany wprowadzenia bolszewickich porządków; bolesna droga „Polski wołyńskiej" do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, która się tworzyła dopiero później na mapach polityków, ale która żyła już w duszy Wołyniaków.

Wzruszająca jest ich tęsknota do tej tworzącej się dopiero Ojczyzny i wiara, że Ona być musi, i że przyjdzie tam, gdzie w myśl starych tradycyj stoi z bronią u nogi Kresowiec, przyjdzie, by wziąć w posiadanie to, co jej się należy. Wzruszającą jest wytrwałość tego nowego pokolenia kresowców, niezrażona niczem; nie ugięły jej prostej postawy ani dzikie, orgialne zniszczenie dworów przez chłopów, ani pochody domorosłych rewolucyonistów, wyjące swoją krwi wołającą pieśń pod „sporządzonym ad hoc z czerwonej pierzyny sztandarem", ani odezwy hetmana Skoropadskiego, ani krwawe rządy bolszewickie, ani nawet wieści ze stolicy — z Warszawy...! Trwali zarówno ziemianie, których rola w całym epizodzie na pierwszy występuje plan, jak urzędnicy i inteligencya, jak wreszcie i księża, nieustraszeni obrońcy swoich parafian przed chłopem, żydem i bolszewikiem.

Skąd siły czerpali do prawie beznadziejnego zmagania się ze złem? Z prostotą wyznaje autorka: „Rzeczą najwyższą i ponad wszystko stojącą, pozostał przez cały czas Kościół... Gdy wszyscy nurzali się w błocie szarem, starając się niczem nie odróżniać od plugawego tła bolszewickiego, służba Pana Panów oddawała mu jednako cześć; a gdy bolszewizm nie dopuszczał wolności niczyjej — nie wahała się stwierdzać, że Bóg jest Najwyższym... A On, jednaki przez wieki i burze, w drżącem słońcu złotej monstrancyi ukryty, niewidzialny, lecz przytomny... wznosił rękę nad lud swój. I ta moc, ta niewzruszalność takim blaskiem otaczały Jego dom, że nie śmiano nań się targnąć. Zamknięto dawno cerkwie, wypędzono popów; stokroć więcej niż cerkwi nienawidząc kościoła, nie zamknięto go jednak. Jeżeli każde święto było naszym tryumfem, to w dnie powszednie, gdy cicha msza się odprawiała, kościół był jedynym przytułkiem, jedyną przystanią, w której dusza wyprostowywała znużone, połamane skrzydła i nabierała otuchy... I widzieliśmy wszyscy, że dopóki nabożeństwo się odprawia, nie jest jeszcze tak bardzo źle, i że dopiero, gdyby go zabrakło, bylibyśmy zupełnie opuszczeni, osieroceni — zgubieni".

Te proste słowa, zamieszczone na końcu książki, tłómaczą nam ją całą; niema w niej złorzeczeń, mimo potwornych krzywd — niema przekleństw na złych ludzi, mimo, że Sprawiedliwość straszny na nich wydaje wyrok; jest za to pełne przebaczenia rzucone wrogom spojrzenie, jest ciche, chrześcijańskie ukojenie. W dzisiejszych czasach rozpętania wszystkich namiętności, książka nabiera znaczenia wielkiego: przewodnika ku prawdziwie ludzkim, chrześcijańskim ideałom życia. A to nie przez plastykę opisów, ani myśl polityczną, którą ma, lecz przez wolę przezwyciężenia zła dobrem.

PEJOT.

[1]) „Pożoga", nap. Zofia Kossak-Szczucka, Krakowska Spółka wydawnicza, 1922, str. 434.

„DUSZA MIASTA", JÓZEF ALEKS. GAŁUSZKA, Gebethner i Wolff, Kraków, 1922, str. 51.

Zbiorek ten jest niewątpliwie punktem zwrotnym w twórczości Gałuszki. Stosunek poety do świata dokolnego i sposób wyrażania swych wzruszeń — w niektórych utworach „Duszy miasta" ulega ewolucyi... Dotychczas dawał poeta wycinek rzeczywistości, zabarwiony swemi uczuciami, skreślony zazwyczaj naturalistycznie. Rzadkie wyjątki, np. „Papierowe wycinanki", w których wchodzi w grę fantastyczność potwierdzają nasz wywód. Albowiem i w tym wypadku postaciom fantastycznym nadawał autor naturalistyczne, powiedzmy jaśniej: możliwo życiowo, kontury. — Jest to pierwsza grupa utworów — o zakroju epickim. Drugim odłamem twórczości Gałuszki są utwory bardziej liryczne, w rodzaju „Nie wiem dlaczego", „Są dusze", „Przesączasz się w mą duszę"... Tu — mamy do czynienia z techniką impresyanistyczną: poeta rzuca barwne (wzrokowe!) obrazki porównania, metafory... Wszelako fantazya autora nie sięga zbyt daleko poza zwykłe kojarzenie pokrewno-bliskich obrazów.

W przeważnej części „Duszy miasta" znajdujemy jeszcze dawną metodę traktowania rzeczywistości i trasponowania na nią wzruszeń czy idei. Ale już mały wierszyk „Jak martwe szyby" — zapowiada nowe ujęcie świata i uczuć; „Cień" — potwierdza nasze domysły:

„Słońce padało —
o ziemię stężało
rozprysło się, jak lampa w kawały"...

Dopiero jednak ostatni wiersz p. t. „Człowiek", wyraźnie świadczy o zwrocie-ewolucyi w twórczości Gałuszki. Poecie nie wystarcza dawne, mniej lub więcej konwencyonalne obrazowanie — sięga więc po bardziej oryginalny, silniejszy sposób ekspresyi. Najwidoczniej talent artysty rozsadził ciasne opłotki jednego sposobu ujmowania wzruszeń i myśli, strząsnął „romantyczno" gładkie rekwizyty — i przemówił nowym głosem:

„Ramiona-m w krzyk wyrzucił do gwiazd —
Tyś mi je gwiazd ćwiokami do niebios przybił
[w krzyż...
Zawisłem ponad światem, nad mrowiem gwar-
[nych miast,
czołem sięgając sfery zaświatów martwych cisz.
— — — — — — — — —
I nigdy już nie przyjdzie dla mnie wyzwolin
[dzień —
nigdy nie skryję źrenic pokorą moich powiek,
jak długo Ty trwał będziesz: wieków olbrzymi
[cień
i ja, wydźwigający mym buntem światło: Czło-
[wiek"...

JAROSŁAW JANOWSKI.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Ks. ... — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.